

Sygnatura akt VIII C 2961/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant Przemysław Staszczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W. (1)

przeciwko M. Z.

o przywrócenie posiadania

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie pozwanej.

Sygn. akt VIII C 2961/15

UZASADNIENIE

W dniu 15 września 2015 roku powód – P. W. (1), reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanej

- M. Z. powództwo o przywrócenie mu współposiadania nieruchomości położonej w (...) a gmina N. umożliwiając mu wejście na działkę i do domu, przez zobowiązanie M. Z. do przekazania mu kluczy do furki, bramy wjazdowej budynku mieszkalnego i gospodarczego a także funkcjonującego prawidłowo pilota do bramy. Powód wniósł nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w ostatnim okresie małżonkowie zamieszkiwali wspólnie w miejscowości P. gmina (...) a, na której wspólnie wybudowały dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Na skutek nieporozumień małżeńskich w lipcu 2015 roku powód nie przebywał przez kilka dni w domu a kiedy wrócił w dniu 22 lipca 2015 roku pozwana uniemożliwiła mu korzystanie z nieruchomości oraz domu mieszkalnego poprzez wymianę zamków do niego oraz uniedostępnienie kluczy do furki i bramy wjazdowej i nieprzekazania mężowi prawidłowo funkcjonującego pilota do bramy wjazdowej. W piśmie będącym odpowiedzią na pismo wzywające pozwaną do polubownego załatwienia sprawy ta początkowo zwróciła się z prośbą o wstrzymanie z podjęciem kroków prawnych do dnia 17 sierpnia 2015 roku, tj. do czasu powrotu jej pełnomocnika z urlopu, który po powrocie przesłał jedynie udzielone mu pełnomocnictwo w sprawie nie zajmując merytorycznego stanowiska.

(pozew k. 2-2v)

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwana wskazała, że wprawdzie powód od lipca 2015 roku mniej przebywa w domu położonym w P. niemniej opuścił wspólny dom małżonków dobrowolnie.

Nieporozumienia małżeńskie są przyczyną obaw pozwanej o życie i zdrowie i skutkowały wymianą kluczy i zmianą kodów dostępu do furtki i bramy. Pozwana wskazała, że powód przebywa obecnie w mieszkaniu stanowiącym jego majątek osobisty i tam od dłuższego czasu znajduje się jego centrum życiowe. Powód kilka razy wyraził nadto wolę zabrania z domu rzeczy osobistych i nie napotkał w tym względzie żadnych trudności ze strony pozwanej, nadto opuszczając dobrowolnie dom w P. sam pozbawił się jego współposiadania.

(odpowiedz na pozew k. 32)

W toku postępowania strony pozostały przy swoich stanowiskach w sprawie.

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku powód podtrzymał żądanie pozwu, pozwana wносиła o jego oddalenie.

(protokół rozprawy z dn. 13.01.2016r. k. 34)

W piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2016 roku powód zaprzeczył by z uwagi na jego zachowanie pozwana mogła się obawiać o swoje życie, czy zdrowie nadto oświadczył, że nie przebywanie przez niego przez kilka dni w domu nie oznaczało definitywnego wyprowadzenia się z domu i samodzielnego pozbawienia współposiadania.

(pismo procesowe pełnom. powoda z dn. 03.02.2016r. k. 38-39)

Na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2016 roku pełnomocnicy stron zgodnie wnosili o odroczenie rozprawy i wyznaczenie jej kolejnego terminu.

Na kolejnym terminie rozprawy, w dniu 27 lipca 2016 roku pełnomocnicy stron wnieśli o zawieszenie postępowania na zgodny wniosek stron, co też Sąd uczynił postanowieniem z dnia 27 lipca 2016 roku.

(protokół rozprawy z dn.06.04.2016 r. k. 45, protokół rozprawy z dn. 27.07.2016 r. k. 52, postanowienie z dn. 27 lipca 2016 r. k. 53)

Pismem procesowym z dnia 12 lipca 2017 roku pełnomocnik powoda wniosła o podjęcie zawieszzonego postępowania w sprawie.

Postanowieniem z dnia 20 lipca Sąd podjął zawieszzone postępowanie.

(pismo procesowe pełnom. powoda z dn. 12.07.2017r. k. 57, postanowienie z dn. 20.07.2017 r. k. 58)

Na rozprawie w dniu 18 października 2017 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, podobnie jak w toku rozprawy w dniu 13 grudnia 2017 roku.

(protokół rozprawy z dn. 18.10.2017r. k. 66, protokół rozprawy z dn. 13.12.2017r. k. 79)

W piśmie procesowym z dnia 16 lutego 2018 roku pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o zawieszenie postępowania w sprawie na podstawie

art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu wydania rozstrzygnięcia w postępowaniu z wniosku M. Z. o podział majątku wspólnego toczącego się przed tutejszym Sądem pod sygnaturą VIII Ns 226/16. Pełnomocnik pozwanej wskazał, że przedmiotowe powództwo wytoczone zostało jeszcze w trakcie trwania małżeństwa stron ale okoliczności sprawy uległy znacznej zmianie wobec tego,

że w toku niniejszego postępowania małżeństwo stron zostało zakończone orzeczeniem rozwodu. Aktualnie pomiędzy stronami toczy się sprawa o podział majątku wspólnego, w której strony złożyły zgodny wniosek o przyznanie wyłącznej własności przedmiotowej nieruchomości M. Z., spór zaś między byłymi małżonkami dotyczy kwestii wysokości spłat. Powyższe podważa zasadność, de facto tymczasowego, przywrócenia posiadania powodowi. Orzeczenie to miałyby bowiem bardziej funkcję zbliżoną do instytucji zabezpieczenia niż ostatecznego rozstrzygnięcia,

nadto powód zgłosił w sprawie o podział majątku wspólnego do rozliczenia kwotę przypadającą mu tytułem odszkodowania za pozbawienie go posiadania nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2018 roku Sąd oddalił wniosek pozwanej o zawieszenie postępowania w sprawie do czasu zakończenia postępowania w sprawie VIII Ns 226/16.

W piśmie procesowym z dnia 20 marca 2018 roku pełnomocnik powoda przyznał, że były okresy kiedy powodowi zdarzało się zbyt często spożywać alkohol, nie mniej nie jest on nałogowym alkoholikiem. Nie wywoływał też awantur, ani nie ubliżał żonie i nie dopuszczał się rękoczynów. W domu stron nigdy nie interweniowała policja, nadto to sama pozwana nie stroniła od alkoholu, zdarzało się jej upijać i nie kontrolować swoich zachowań.

Na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku strony wносиły jak dotychczas, nadto pełnomocnik pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa podniósł, że to nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na art. 5 k.c., zaś przywrócenie posiadania mogłoby narazić jego klientkę na niebezpieczeństwo.

(pismo procesowe pełnom. pozwanej z dn. 16.02.2018r. k. 88-88 v, protokół rozprawy z dn. 20.02.2018r. k. 89, pismo procesowe pełnom. pozwanej z dn.26.02.2018r. k. 98-99, pismo procesowe pełnom. powoda z dn. 20.03.2018r. k. 100-102 v., , protokół rozprawy z dn. 06.04.2018r. k. 122-132)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość położona w (...), powiat (...) wschodni, gmina N. jest współwłasnością P. W. (1) i M. Z.. Nieruchomość zabudowana jest domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, które strony wybudowały w trakcie trwania małżeństwa, które zawarły w dniu 27 września 1997 roku.

(wypis z rejestru gruntów k. 7, odpis zupełny aktu małżeństwa k. 9, okoliczność bezsporna)

Po początkowym okresie małżeństwa, od około 2011 roku, powód zaczął nadużywać alkohol i na tym tle zaczęło dochodzić do nieporozumień między małżonkami. Będąc pod wpływem alkoholu powód wszczynał awantury, uciekał z domu chcąc zakupić alkohol. Od 2012 roku powód był praktycznie przez większą część czasu w ciągu alkoholowym. M. Z. próbowała nakłonić męża by ten zaprzestał pić, podjął terapię odwykową. Przy pomocy rodziców powoda pozwanej udało się nakłonić męża na podjęcie terapii u psychologa. Wizyty te miały miejsce w dniach 5 listopada 2012 roku i 2 lutego 2013 roku, brała w nich udział również pozwana. W tym okresie powód jedynie czasowo ograniczył alkohol.

P. W. (1) starał się ukrywać alkohol przed pozwaną i często spożywał go w ukryciu przed M. Z.. Alkohol chował w skrytce w kratce wentylacyjnej w łazience (co pozwana odkryła po jego wyprowadzeniu), w gabinecie, garażu.

Powód był agresywny po alkoholu, przy czym z czasem ciągi alkoholowe, w które wpadał trwały coraz dłużej (nawet kilka miesięcy) a powód nie potrzebował dużo alkoholu by być agresywny. P. W. (2) szczególną agresją reagował na próby ograniczenia mu dostępu do alkoholu, co usiłowała robić pozwana w nadziei, że przerwanie dostępu spowoduje zaprzestanie picia przez P. W. (1). Powód agresywnie powstrzymywał pozwaną przed próbą pozbawienia go dostępu do alkoholu.

Zasadniczy ciężar utrzymania domu spoczywał w tym czasie na pozwanej, która pracowała i nadal pracuje jako dziennikarka telewizyjna. Pozwany przez znaczną część małżeństwa nie pracował zawodowo. Początkowo strony umówiły się, że będzie nadzorował budowę domu na przedmiotowej nieruchomości, ale gdy ta w zasadzie się kończyła między małżonkami zaczął pojawiać się temat pracy powoda. Szczególnie na podjęciu pracy zawodowej przez męża zależało M. Z., która widziała w tym możliwość rozwiązania problemu alkoholowego męża, chciała żeby mąż „czuł się potrzebny”. Powód nie podejmował stałego zatrudnienia. K. rozpoczął działalność gospodarczą,

ale tej po krótkim czasie zaprzestawał. Od 2014 roku, przy pomocy pozwanej rozpoczął działalność gospodarczą pod nazwą Fabryka (...).

(korespondencja sms k. 108, zeznania świadka H. L. (1) k. 124, dowód z zeznania E. S. k. 127, dowód z przesłuchania pozwanej k. 131, protokół rozprawy z dn. 27.09.2017r. k. 183-200 z akt sprawy VIII Ns 226/16, uzasadnienie SO w Łodzi XII C 1695/15)

W sporządzonej w dniu 5 listopada 2012 roku opinii, badająca powoda psycholog M. R. oświadczyła, że badany podał, że od 25 lat jest alkoholikiem, alkohol pije od czasu studiów, ciągi alkoholowe trwają u niego coraz dłużej, na dzień badania, jak oświadczył, jest w ciągu alkoholowym od połowy września. Psycholog oświadczyła, że P. W. (1) zgłosił się do psychologa ponieważ jak oświadczył stał się agresywny, zaczął kraść od żony pieniądze na alkohol a chciałby się leczyć. M. R. w sporządzonej opinii wskazała, że pacjent został zakwalifikowany do psychoterapii pod warunkiem utrzymania wstrzemięźliwości od alkoholu.

W sporządzonej w dniu 2 lutego 2013 roku psycholog M. R. badająca P. W. (1) podała, że „duży problem stanowi dla pacjenta kontrola własnych zachowań. Badany jest impulsywny, nie potrafi odraczać gratyfikacji, źle toleruje frustrację i może dążyć do natychmiastowego rozładowania swoich impulsów. ... Przeprowadzonym badaniem psychologicznym stwierdza się istnienie: 1) zaburzeń osobowości”.

W spotkaniach z psychologiem wraz z powodem uczestniczyła pozwana.

(opinia psychologiczna z dn. 05.11.2012r. i z dn. 02.02.2013r. k. 184, k. 2 uzasadnienia wyroku SO w Łodzi w sprawie XII C 1695/15 k. 111)

Po okresie przerwy z przełomu 2012 – 2013 roku, powód nadal nadużywał alkohol, często spał w ciągu dnia, zaś w nocy wszczynał awantury. W trakcie jednej z takich nocy powód obudził pozwaną, która w obawie przed pijanym mężem uciekła z domu będąc ubrana jedynie w samą koszulę nocną. Innym razem P. W. (1) bez wiedzy i zgody pozwanej zabrał jej samochód służbowy należący do stacji (...). Takie zachowanie powoda doprowadziło do tego, że w obawie przed mężem, pozwana od pierwszej połowy 2015 roku spała z dokumentami, pieniędzmi, kartami bankowymi i kluczami do samochodu usiłując tym samym również uniemożliwić powodowi dostęp środków na zakup alkoholu.

M. Z. bała się męża. Żyła w ciągłym oczekiwaniu, co do stanu trzeźwości męża i jego zachowania z tym związanego. Jednocześnie pozwana kochała męża i przez długi czas nie chciała się z nim rozstawać mimo sugestii w tym zakresie ze strony najbliższej rodziny.

Pozwana nie zgłaszała awantur na policję, jak również faktu nadużywania alkoholu przez powoda, bo nie chciała robić tego mężowi. Jednocześnie, gdy P. W. (1) awanturował się poza domem tak, że mogliby go usłyszeć sąsiedzi, pozwana usiłowała wprowadzić go do domu, gdyż było jej wstyd przed sąsiadami.

W dniu 6 lipca 2015 roku pomiędzy małżonkami doszło do kolejnej awantury związanej z odkrytą przez pozwaną korespondencją mailową pomiędzy powodem a inną kobietą wskazującą na romans między nimi. M. Z. zapytała wówczas powoda, czy chce rozwodu, a jeśli tak ona go spłaci.

Tego dnia powód nie wrócił do domu ale nocował u rodziców. Powód oprócz ubrania, które miał na sobie nie miał innych rzeczy osobistych. O godzinie 17:20 pozwana odebrała od P. W. (1) sms o następującej treści: „Jestem u rodziców. Nie wrócę już do Ciebie”. Pozwana odebrała przesłanego jej sms jako informację o zamiarze bezpowrotnego opuszczenia wspólnego domu stron.

(wydruk korespondencji mailowej pomiędzy P. W. (1) a użytkownikiem „agatal3” w dn. 26.05.2015r. – 31.05.2015r. k. 107, zeznania świadka H. L. (2) k. 123-127, zeznania świadka E. S. k. 127, dowód z przesłuchania powoda k. 129, treść sms k. 154 z akt sprawy VIII Ns 226/16, dowód z przesłuchania pozwanej k. 131-132; zeznania świadka I. W. k. 93-

91 (00:34:20 – 00:49:14 elektronicznego protokołu rozprawy; zeznania świadka H. W. k. 95-96 i 00:51:45-01:05:17 elektronicznego protokołu rozprawy)

Po opuszczeniu domu P. W. (1) kilkakrotnie przyjeżdżał do domu w P., zabierał potrzebne mu rzeczy ale nie zostawał w domu na dłużej i nie nocował w nim.

W nocy z 15 na 16 lipca 2015 roku zmarła babcia pozwanej. 16 lipca pozwana wraz z mamą załatwiały formalności związane z jej śmiercią. Kiedy kobiety wróciły do domu stron pojawił się również P. W. (1), który krzychał do pozwanej mówiąc, że ją zniszczy i zrobi z niej „D. w spódnicy”. Kiedy M. Z. powiedziała mu o śmierci babci, on zareagował na to stwierdzeniem „co z tego”.

Jeszcze przed pogrzebem babci w dniu 20 lipca 2015 roku M. Z., w obawie przed mężem, wymieniła zamki w drzwiach do domu i bramy, wymieniła też pilota do bramy, nie przekazując ich powodowi.

(zeznania świadka I. W. k. 93- 91 00:34:20 – 00:49:14 elektronicznego protokołu rozprawy; zeznania świadka H. W. k. 95-96 i 00:51:45-01:05:17 elektronicznego protokołu rozprawy; zeznania świadka H. L. (2) k. 123-127, dowód z przesłuchania powoda k. 129, dowód z przesłuchania pozwanej k. 130-132)

W dniu 2 listopada 2015 roku powód przyjechał samochodem do domu stron w P.. Pozwana była sama w domu, było już ciemno a zaobserwowała, że P. W. (1) jest w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. M. Z. bała się powoda i dlatego zadzwoniła do sąsiadów mieszkających w pobliżu z prośbą o pomoc mówiąc, że pozwany jest pod wpływem alkoholu i stoi samochodem pod bramą ich nieruchomości. Pozwana mówiła wówczas, że boi się męża. Pozwana nie wpuściła męża do domu. M. Z. zadzwoniła także do teściowej informując ją o zaistniałej sytuacji ale ta nie chciała z nią rozmawiać. Ostatecznie po telefonie sąsiada S. B. rodzice przyjechali po P. W. (1) i zabrali syna ale ten ponownie wrócił do P.. Po telefonie pozwanej, na jej prośbę, S. B. wziął od powoda kluczyki do samochodu by ten nie prowadził pojazdu po spożyciu alkoholu i dał mu koc bo miał nocować w samochodzie przed bramą. P. W. (1) przeszedł jednak przez bramę / płot i zaczął dobijać się do domu, ostatecznie jednak całą noc spędził na tarasie a później przed drzwiami domu.

O 6 rano pozwana zadzwoniła do matki z prośbą o pomoc, która niezwłocznie przyjechała do pozwanej. Tego dnia pogoda oscylowała na poziomie ok. 15 st. C w dzień i ok. 10 st. C w nocy, nie padało.

Od tego czasu powód więcej nie pojawił się na nieruchomości stron.

(zeznania świadka A. S. k. 90- 91(00:07:27 – 00:19:37 elektronicznego protokołu rozprawy; zeznania świadka S. B. k. 92 (00:20:27-00:28:24 elektronicznego protokołu rozprawy; zeznania świadka I. W. k. 93- 91(00:34:20 – 00:49:14 elektronicznego protokołu rozprawy; zapis rozmów na płycie CD pomiędzy pozwaną a S. B. k. 108, wydruk prognozy pogody k. 110, zeznania świadka E. S. k. 127-128)

Pozwana za pośrednictwem sąsiada A. S. kilkakrotnie przekazywała pozwanemu jego rzeczy osobiste, ubrania, płyty CD. M. Z. mówiła wówczas sąsiadowi, że boi się pozwanego gdyż jest względem niej agresywny.

(zeznania świadka A. S. k. 90 – 00:07:27 – 00:19:37 elektronicznego protokołu rozprawy)

W piśmie, będącym odpowiedzią na pismo wzywające pozwaną do polubownego załatwienia sprawy związanej z wymianą zamków i nieprzekazaniem ich powodowi, pozwana zwróciła się z prośbą do pełnomocnika powoda o powstrzymanie się z podjęciem kroków pranych do czasu powrotu z urlopu jej pełnomocnika, co miało nastąpić w dniu 17 sierpnia 2015 roku, który na piśmie miał zająć stanowisko, co do wysnuwanych żądań. Pozwana wskazała jednak w przedmiotowym piśmie, że podnoszone przez P. W. (1) zarzuty odnośnie niemożności korzystania z ubrań, dokumentów, paszportu oraz braku dostępu do kierowanej do niego korespondencji i opieki medycznej są

bezpodstawne: paszport pozwanego stracił bowiem ważność w dniu 1 lipca 2014 roku, wszelkie dokumenty związane z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą znajdują się w obsługującym go biurze rachunkowym oraz zajmowanym przez niego lokalu, kierowaną do niego korespondencję pozwany może wyjmować ze skrzynki pocztowej znajdującej się na ogrodzeniu nieruchomości w P., zaś opiekę medyczną powód ma zapewnioną w ramach posiadanej (...) opłacanej przez pozwaną. M. Z. podniosła również, że mąż po wyprowadzeniu się z domu jeszcze przez około dwa tygodnie przychodził do nieruchomości w P. pod jej nieobecność kiedy zabrał część swoich rzeczy osobistych przez samochód B. (...). Pozostałe rzeczy osobiste M. Z. wyraziła gotowość wydania. Pozwana oświadczyła również, że jej mąż samodzielnie podjął decyzję o wyprowadzeniu się z przedmiotowej nieruchomości o czym poinformował ją w dniu 6 lipca 2015 roku przesyłając jej sms, nadto ona obawia się przemocy ze strony męża.

(pismo M. Z. z dn. 05.08.2015 r. k. 40-41)

W dniu 28 listopada 2015 roku powód wysłał do pozwanej wiadomość mailową, w której m.in. napisał: (...) się boję. Zawsze go nienawidziłem. Oskarżałem go o to, że nie mogłem się rozwijać zawodowo i że zepsuł nasz związek.”

(wiadomość e-mail k. 117, okoliczność bezsporna)

Pozwany aktualnie zamieszkuje w stanowiącym jego własność dwupokojowym mieszkaniu położonym w Ł. przy ulicy (...), który jest również siedzibą jego formy.

Ciągi piesze w nieruchomości w P. uniemożliwiają brak kontaktu pomiędzy mieszkańcami domu., nadto nie da się podzielić domu w taki sposób, by jego mieszkańcy mieli niezależny od siebie dostęp do wszystkich pomieszczeń związanych z funkcjonowaniem domu, np. kotłowni.

(okoliczności bezsporne, dowód z przesłuchania pozwanej k. 132)

Pozwana w dalszym ciągu boi się P. W. (1), bałaby się również zamieszkiwać z nim wspólnie. Stopień skonfliktowania stron, według świadka E. S., groziłby „tragedią w przyszłości”. Strony mają po 51 lat.

zeznania świadka H. L. (2) k. 126, zeznania świadka E. S. k. 128, dowód z przesłuchania pozwanej k. 131-132)

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 roku, w sprawie prowadzonej pod sygn. akt XII C 1695/19, Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał związek małżeński stron bez orzekania o winie, choć początkowo strony wnosili o orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy współmałżonka. Sąd Okręgowy nie orzekł również o sposobie korzystania z domu jednorodzinnego położonego w P. 27 a o co zgodnie wnosili strony tego postępowania po modyfikacji swojego stanowiska w kwestii orzekania o winie. Wyrok jest prawomocny od dnia 7 kwietnia 2016 roku.

(wyrok SO w Łodzi XII C 1695/15 k. 116-116 v; uzasadnienie wyroku SO w Łodzi XII C 1695/19 k. 111)

Pomiędzy stronami toczy się przed tutejszym Sądem, pod sygn. akt VIII Ns 226/16, sprawa z wniosku M. Z. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym (90 % dla M. Z. i 10 % dla P. W. (1)) oraz o podział tego majątku. W toku postępowania strony zgodnie wnoszą o przyznanie na wyłączną własność M. Z. nieruchomości położonej w (...) a. P. W. (1) w przedmiotowym postępowaniu wystąpił o przyznanie na jego rzecz odszkodowania od M. Z. z tytułu nie wpuszczenia go do domu w P. i poniesienia z tego tytułu szkody wynikającej z tego, że zamiast wynajmowania swojego mieszkania w Ł. i uzyskiwania z tego tytułu dochodu (pomysł wynajmowania mieszkania powoda zrodził się u P. W. (1) w okresie poprzedzającym opuszczenie wspólnego domu) musi w tym mieszkaniu zamieszkiwać zamiast we wspólnym domu. Spór między uczestnikami tego postępowania dotyczy wzajemnych spłat oraz nierównych udziałów.

(okoliczności bezsporne)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie, uznanych za rzetelne i wiarygodne dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w oparciu o zeznania świadków: A. S., S. B., I. W., H. W., H. L. (2) i E. S., częściowo także w oparciu o dowód z przesłuchania stron.

Sąd odmówił jednak wiary zeznaniom I. W., ojca powoda, w zakresie jakim świadek ten twierdził, że nigdy nie odbierał pozwanego z nieruchomości w P. kiedy pozwana nie chciała go wpuścić do domu jak i w zakresie w jakim twierdził, że nic mu nie wiadomo, że pozwany miał problemy z alkoholem. Jego twierdzenia w tym zakresie pozostają w jaskrawej sprzeczności z pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny materiałem dowodowym. Zarówno świadek A. S. jak i S. B., sąsiedzi stron, którzy nie są zainteresowani wynikiem postępowania, i którzy składając zeznania nie chcieli się zaangażować po żadnej ze stron sporu wprost zeznali, że w dniu kiedy pozwany, będąc pod wpływem alkoholu, przyjechał do M. Z., która jednak nie wpuściła go do domu, do pozwanego przyjechali jego rodzice. Kwestia zaś braku wiedzy ojca powoda o problemach z alkoholem w żaden sposób nie da się pogodzić z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym, choćby zeznaniami świadków H. L. (2), czy E. S., które zgodnie wskazywały na problem alkoholowy powoda. W konsekwencji, w świetle zasad doświadczenia życiowego, uwzględniając relatywnie bliski kontaktem pomiędzy powodem a jego rodzicami, trudno byłoby przyjąć, że świadek nie miał świadomości nadużywania alkoholu przez syna. Zauważyć również należy, że sam świadek kiedy przyjechał po syna w listopadzie 2015 roku zastał go w stanie nietrzeźwości.

Sąd odmówił również wiary zeznaniom H. W., matki powoda, w zakresie w jakim ta twierdziła, że jeszcze przed opuszczeniem domu przez P. W. (1) miała jedynie bardzo sporadyczny kontakt z synową ograniczający się w zasadzie do rozmów z okazji imienin i brak było między nimi wymiany sms. Twierdzenia te pozostają w jaskrawej sprzeczności z twierdzeniami zarówno pozwanej jak i treścią przedłożonych sms wymienionych między paniami, których prawdziwości nie zaprzeczyła strona powodowa. Sąd nie dał wiary jej zeznaniom również w tym zakresie, w którym twierdziła, że pozwana nie skarżyła się na męża w związku z nadużywaniem przez niego alkoholu. Również te twierdzenia pozostają w jaskrawej sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań pozwanej, czy treścią wyżej wspomnianych sms, które wprawdzie zostały sporządzone w 2012 roku nie mniej skutecznie podważają prawdziwość twierdzeń świadka we wskazanym zakresie. H. W. nie twierdziła bowiem, że dopiero od pewnego czasu ma sporadyczny kontakt z pozwaną ale, że ten miał zawsze taki charakter a pozwana nigdy nie skarżyła się na problemy z alkoholem powoda. Treści sms wymienianych między pozwaną a jej była teściową świadczy raczej o dosyć zażyłych relacjach między obiema paniami. Na walor wiarygodności nie zasługują również zeznania świadka w zakresie, w którym twierdziła, że terapia u psychologa, którą odbył powód miała związek ze zdradą powoda przez pozwaną.

Te są sprzeczne nie tylko z zeznaniami świadka E. B., czy pozwanej ale opinią samego psychologa, w której wprost wskazano na problem alkoholowy P. W. (1). Nadto w sms kierowanych do pozwanej H. W. sama nazywała syna alkoholikiem.

Sąd odmówił również wiary zeznaniom P. W. (1) w zakresie w jakim twierdził, że w listopadzie 2015 roku kiedy usiłował dostać się do domu stron nie był pod wpływem alkoholu. Jego zeznania w tym zakresie pozostają w sprzeczności choćby z zeznaniami sąsiadów: A. S., S. B., czy H. L. (2) i M. Z.. Tak samo za niewiarygodne Sąd uznał jego zeznania w zakresie w jakim twierdził,

że to on obawiał się M. Z. w związku z nadużywaniem przez nią alkoholu. Podkreślić należy, że twierdzenia te są nie tylko gołosłowne i niepoparte żadnym materiałem dowodowym, ale są wręcz z nim sprzeczne, w szczególności z zeznaniami przesłuchanego w sprawie świadka E. S., która przyjaźniła się z małżonkami, i która zeznała wprawdzie, że podczas wspólnych wyjazdów, czy imprez pozwana spożywała alkohol, ale podkreśliła jednocześnie, że problem alkoholowy miał wyłącznie P. W. (1). Sam zresztą powód twierdząc, że nie miał problemu alkoholowego większego niż przeciętny jednocześnie mówił, że „raz mógł spożywać alkohol co dzień, raz co miesiąc,

a raz co pół roku”. Zauważyć również należy, że z akt sprawy o podział majątku wspólnego wynika, że w sprawie tej P. W. (1) od samego początku, konsekwentnie wnosi o przyznanie przedmiotowej nieruchomości na wyłączną własność M. Z. dlatego nie zasługuje na wiarę jego twierdzenie, że w sprawie tej „nie rozpatrywali jeszcze dla kogo ten dom ma być przyznany”.

Wskazać w tym miejscu również należy, że w przedmiotowej sprawie brak było konieczności zwalniania psychologa, opinie którego przedłożono do akt sprawy, z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, do zachowania, której zobowiązany jest zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz. U. poz. 763 ze zm.). Oba dokumenty, sporządzone przez psychologa M. W. po uprzednim przeprowadzeniu badania P. W. (1), zostały złożone do akt sprawy przez dysponującą nimi stronę postępowania (pозwaną, która wraz z mężem uczestniczyła w dwóch spotkaniach z psychologiem, w dn. 5 listopada 2012 roku i 22 lutego 2013 roku) a nie uzyskane od samego psychologa. W konsekwencji opinie te Sąd traktował wyłącznie jako dokumenty prywatne, które zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest zatem objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń a dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84), nie mniej, że powód nie zanegował, że wskazana psycholog nie złożyła oświadczeń objętych przedmiotowymi dokumentami.

Mając na uwadze powyższe Sąd odmówił wiary zeznaniom wskazanych świadków i P. W. (1) w zakresie, o którym mowa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Naruszeniem posiadania jest natomiast takie zachowanie określonej osoby, którego skutkiem jest wkroczenie w sferę władztwa posiadacza. Naruszenie cudzego posiadania może przybrać postać pozbawienia posiadania (wyzucia z posiadania), bądź też zakłócenia posiadania. Przez pozbawienie posiadania należy rozumieć takie działanie, którego skutkiem jest utrata przez posiadacza władztwa nad rzeczą. Natomiast przez zakłócenie posiadania rozumie się wtargnięcie w sferę władztwa posiadacza, które jednak go tego władztwa nad rzeczą nie pozbawia, na przykład przejeżdżanie przez cudzą nieruchomość (por. w szczególności J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 791; A. Kunicki (w:) System prawa cywilnego, t. II, 1977, s. 876; E. Gniewek, Komentarz, 2001, s. 807). W razie naruszenia posiadania powstaje dla posiadacza roszczenie o ochronę posiadania. Zależnie od występującej postaci naruszenia posiadania, posiadacz może żądać przywrócenia stanu poprzedniego przez przywrócenia posiadania poprzez wydanie pozwanemu odpowiednich zakazów i nakazów; w szczególności zaniechania dalszych naruszeń, o ile istnieje realne zagrożenie ich wystąpienia.

Sądowa ochrona posiadania jest realizowana w procesie (art. 478 i art. 479 k.p.c.). Zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznaje natomiast samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Skuteczność dochodzenia roszczenia o ochronę posiadania jest w zasadzie niezależna od zgodności posiadania ze stanem prawnym, w postępowaniu posesoryjnym, bowiem niedopuszczalne są zarzuty wywodzące się z prawa własności (exceptio domini) albo innego prawa (exceptio iuris). Od tej zasady jednak art. 344 § 1 przewiduje jeden wyjątek, a mianowicie stwierdzenie orzeczeniem sądu lub innego organu państwowego, powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Orzeczenie, o którym mowa w art. 344 § 1, musi być prawomocne przed zakończeniem procesu posesoryjnego. Jeżeli chodzi o organ administracji rządowej, to orzeczeniem tym jest decyzja administracyjna, a nie zaświadczenie lub pismo stwierdzające zgodność ze stanem prawnym.

W niniejszej sprawie wyżej opisany wyjątek nie zaistniał.

Warunkiem przeprowadzenia merytorycznej oceny zasadności powództwa o ochronę posiadania jest jednak dochowanie przez wytaczającego powództwo wynikającego z art. 344 § 2 k.c. terminu realizacji roszczenia o ochronę posiadania. Zgodnie z powołanym przepisem określone w jego § 1 roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia posiadania. Jest to rygorystyczny termin zawity, z upływem którego roszczenie o ochronę posiadania wygasa, co sąd orzekający uwzględni z urzędu. Bieg rocznego terminu zawitego rozpoczyna się od chwili dokonanego naruszenia posiadania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, że w ocenie Sądu orzekającego w sprawie powód zdołał wykazać, że istotnie pozwana pozbawiła go współposiadania nieruchomości położonej w (...) a. Powód wprawdzie w dniu 6 lipca 2015 roku sam opuścił przedmiotową nieruchomość i przez kolejne dni nocował poza domem nie mniej fakt ten nie może być postrzegany jako kateryczna chęć powoda wyrzucenia się ze współposiadania nieruchomości, której sprawa dotyczy. Mimo że P. W. (1) napisał do pozwanej już w dniu 6 lipca 2015 roku sms, że już do niej nie wróci,

co ona istotnie mogła odczytać w kontekście porannej awantury stron i ich rozmowy na temat rozwodu, że powód zamierza nie wracać nie tylko do niej ale i do domu (co do którego niewątpliwie to pozwana bardziej się poczuwała, że to większości jej staraniem ten został wybudowany i co do którego nawet w rozmowie z mężem wyrażała wolę zachowania) ale to nie oznacza jeszcze, że zamiarem powoda było wyrzucenie się ze współposiadania nieruchomości. Powód opuścił dom początkowo nie zabierając ze sobą żadnych rzeczy (choćby ubrań na przebranie), nadto w zasadzie od następnego dnia po jego opuszczeniu, to jest po dniu 6 lipca 2015 roku, regularnie wracał do niego. Wprawdzie cały czas nie nocował wówczas w domu stron, ale to że przychodził kiedy chciał i na jak długo chciał (matka pozwanej zeznała, że przebywał w domu około 1-2 godziny) i nie oświadczył wprost, że nie chce już zamieszkiwać na tej nieruchomości i się nią zajmować, uniemożliwia ostateczne przyjęcie, że powód sam pozbawił się współposiadania. Z kolei okoliczność, że pozwana wymieniła zamki w domu, furtce, wymieniła pilota do bramy uniemożliwiając tym samym powodowi dostęp do przedmiotowej nieruchomości przesądza o uznaniu, że M. Z. samowolnie naruszyła współposiadanie powoda i literalnie wyczerpała przesłanki, o których mowa

w art. 344 k.c. Niewątpliwie też małżonkowi, który został wyrzuty ze współposiadania mieszkania przez drugiego małżonka przysługuje ochrona posesoryjna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1969 r. III CZP 49/69 OSNC 1970/6/103). Roszczenie powoda zostało przy tym zgłoszone z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 344 § 2 k.c.

Powyższe nie przesądza jednak ostatecznie, że powództwo zasługuje na uwzględnienie wobec tego, że jego uwzględnieniu w zaistniałej sytuacji sprzeciwiał się wzgląd na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Zarówno w judykaturze (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 października 2000 r. SK 5/99 OTK 2000/7/254, wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r. IV CSK 196/13 OSN - ZD 2015/2/23, LEX nr 1436078 i dalsze wskazane w uzasadnieniu orzecznictwo) jak i w piśmiennictwie (przykładowo M. Pyziak - Szafraniecka w: "Kodeks Cywilny - Komentarz LEX. Część ogólna", teza 6 do art. 5 k.c.) zgodnie przyjmuje

się, że art. 5 k.c. jako klauzula generalna służy ocenie wykonywania wszystkich praw podmiotowych, niezależnie od ich przynależności do określonej części prawa cywilnego (prawo rzeczowe, rodzinne, zobowiązania itd.), niezależnie od majątkowego lub niemajątkowego, względnego lub bezwzględnego charakteru, niezależnie od postaci normatywnej (prawo władcze, roszczenie, prawo kształtujące). W jego świetle oceniać też trzeba wykonywanie roszczeń nie będących emanacją praw podmiotowych, w tym również roszczeń posesoryjnych

(art. 344 i n.k.c.). Co do zasady ocena z punktu widzenia ewentualnego nadużycia prawa podmiotowego nie omija żadnej kategorii stosunków cywilnoprawnych. Nie ma więc żadnych przeszkód, by - jak przed chwilą wspomniano - nie zastosować tej instytucji prawnej w sprawie o ochronę naruszonego posiadania.

Oczywiście trzeba mieć na uwadze, że stosowanie w konkretnej sprawie art. 5 k.c. jest z założenia dopuszczalne tylko wyjątkowo i można przepis ten stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonywaniem prawa podmiotowego drugiej osoby. Wszelkie rozstrzygnięcia będące wyjątkiem od zasady ochrony tych praw wymagają ostrożności oraz wnikliwego rozważenia

wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku (wyroki Sądu Najwyższego: z 19 marca 2014 r. I CSK 297/134 nie publ., LEX nr 1526581 i z 11 kwietnia 2013 r. II CSK 438/12 nie publ., LEX nr 1341662, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 września 2014 r. I ACa 404/14 nie publ., LEX nr 1526987).

W ocenie Sądu taka właśnie wyjątkowa sytuacja występowała w rozpatrywanej sprawie. U podstaw wystąpienia przez P. W. (1) z przedmiotowym powództwem o przywrócenie mu współposiadania leży niewątpliwie konflikt między nim a pozwaną. W ocenie Sądu źródłem tego konfliktu jest postawa powoda związana z nadużywaniem przez niego alkoholu, czy wręcz chorobą alkoholową. Konflikt ten zaowocował ostatecznie zainicjowaniem przez M. Z. sprawy rozwodowej, która doprowadziła Sąd Okręgowy do wydania wyroku rozwiązującego małżeństwo stron. Wprawdzie orzeczenie rozwodu odbyło się ostatecznie bez orzekania o winie, ale stanowisko

w tym zakresie zmodyfikowało obydwójce małżonków, którzy nadto ostatecznie wnosili o zaniechanie orzekania przez Sąd o sposobie korzystania z domu jednorodzinnego położonego w P. 27 a. Za wiarygodne Sąd uznał oświadczenie pełnomocnika M. Z., który w uzasadnieniu takiego stanowiska procesowego wskazał, że to wynikało jedynie z chęci stron jak najszybszego zamknięcia sprawy rozwodowej. Wspomniany konflikt między stronami nie wygasł jednak i uwzględnienie powództwa wiązałoby się z poważnym ryzykiem jeszcze dalej idących negatywnych następstw z nim związanych. Przypomnieć w tym miejscu należy choćby zeznania świadka E. S., która знаła dwie strony postępowania, pozostawała z nimi w bliskich relacjach, a która wprost oświadczyła, że aktualnie wspólne zamieszkanie stron „groziłoby tragedią”. Pomiędzy stronami od 2012 roku do lipca 2015 roku bardzo często dochodziło do awantur związanych z nadużywaniem alkoholu przez P. W. (1), który wielokrotnie był w ciągu alkoholowym, i który pod wpływem alkoholu był agresywny, agresywnie zachowywał się w stosunku do pozwanej, gdy ta uniemożliwiała mu dostęp do alkoholu. M. Z. bała się męża, który częstokroć spał w dzień a w nocy się awanturował, zabrał jej służbowe auto, doprowadził do konieczności ucieczki z domu w samej koszuli nocnej w wyniku kolejnej kłótni. Pozwana niewątpliwie żyła w ciągłym poczuciu strachu, który towarzyszy osobom najbliższym osób uzależnionych od alkoholu, o czym świadczy choćby to, że spała z torebką z dokumentami i pieniędzmi. Takiego zachowania z pewnością nie można uznać za przejaw normalnych relacji między osobami wspólnie zamieszkałymi. Trudno przy tym robić pozwanej zarzut z tego, że nie prosiła o pomoc Policji ani nie zgłaszała do stosownych instytucji problemów związanych z nadużywaniem alkoholu przez powoda. Po pierwsze pozwana kochała męża i jak sama zeznała nie chciała mu tego robić, po drugie M. Z. jest osobą powszechnie rozpoznawalną, jest dziennikarką telewizyjną i mogła się obawiać, że informacja o jej konfliktach rodzinnych dotrze do szerszego kręgu osób niepowołanych. Wskazać wreszcie należy, że pozwana wstydziła się zachowania męża, na co wprost wskazała w swoich zeznaniach. M. Z. nie chciała nawet aby jej sąsiedzi dowiedzieli się o problemach małżeńskich stron i dlatego kiedy powód głośno krzyczał na podwórzu wprowadzała go do domu. Zauważyć przy tym należy, że strony zamieszkiwały w niewielkiej społeczności lokalnej, która zazwyczaj charakteryzuje się szybkim obiegiem informacji dotyczącym osób w niej zamieszkałych. To również spowodowało, że dopiero po wyprowadzeniu się powoda z nieruchomości stron, ich sąsiedzi dowiedzieli się o konflikcie między małżonkami, przy czym dowiedzieli się w czasie kiedy P. W. (1) również był pod wpływem alkoholu. Powyższej oceny Sądu, co do relacji między stronami i obawy pozwanej związanej z zachowaniem męża, nie wyklucza fakt, że małżonkowie jeszcze w 2013 roku spędzili razem wakacje. Niewątpliwie bowiem pozwanej zależało na małżeństwie z powodem i chciała mu pomóc w uporaniu się z problemem alkoholowym, co nie oznacza jednak, że zachowania powoda nie miały miejsca, ani nie zmienia faktu że pozwana bała się go i czuła się przez niego osaczona.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, że przywrócenie posiadania P. W. (1), w sytuacji gdy jeszcze będąc w małżeństwie pozwana w zasadzie nie miała większego wpływu na ilość spożywanego przez niego alkoholu i tym bardziej nie miałaby tego wpływu w sytuacji, gdy strony są już po rozwodzie i brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, że P. W. (1) nie nadużywałby alkoholu i nie kontynuowałby swojego dotychczasowego zachowania i że wzajemne relacje stron uległyby zasadniczej poprawie, pozostawałoby w jaskrawej sprzeczności z treścią art. 5 k.c. Przywrócenie posiadania oznaczałoby w istocie legalizację negatywnych zachowań powoda i zgodę na dalsze szykanowanie pozwanej i w konsekwencji eskalację konfliktu między stronami.

Nie można też tracić z pola widzenia, że powód ma obecnie zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, zajmuje należące do niego dwupokojowe mieszkanie Ł., które posiada wszelkie wygody niezbędne do zamieszkiwania w nim. Zauważyć również należy, że pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2016 roku, wspólnie z pełnomocnikiem pozwanej, wniósł o odroczenie rozprawy i wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy, na którym w dniu 27 lipca 2016 roku pełnomocnicy stron zgodnie wnieśli o zawieszenie postępowania na zgodny wniosek stron, co też Sąd uczynił postanowieniem z dnia 27 lipca 2016 roku. Dopiero pismem procesowym z dnia 12 lipca 2017 roku pełnomocnik powoda wniósł o podjęcie zawieszzonego postępowania. W sprawie zaś o podział majątku wspólnego strony zgodnie wnoszą o przyznanie na wyłączną własność przedmiotowej nieruchomości M. Z.. Okoliczności te zdają się wskazywać, że przywrócenie posiadania nie miało i nie ma dla powoda kardynalnego znaczenia, powód nie wiąże swojej przyszłości z nieruchomością w P., i w konsekwencji wątpliwości Sądu budzą motywy działania powoda, którymi kierował się składając pozew w przedmiotowej sprawie. Powyższe dodatkowo wskazuje, że nie byłoby celowym uwzględnienie powództwa o przywrócenie posiadania (por. wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku z dn. 13 października 2016 roku, sygn. akt I Ca 208/16, wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 września 2013r., sygn. akt II Ca 425/13, postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi III Cz 2048/17)

W świetle całokształtu powyższych okoliczności Sąd uznał, że powództwo podlegało oddaleniu na podstawie przepisu art. 5 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 102 k.p.c. zgodnie z treścią którego, w szczególnie uzasadnionych przypadkach Sąd może w ogóle nie obciążyć strony przegrywającej kosztami procesu. W orzecnictwie wskazano (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 1973 r. II PZ 49/73 nie publ., LEX nr 7337, wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku z dn. 13 października 2016 roku, sygn. akt I Ca 208/16), że w świetle art. 102 k.p.c. oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. może uzasadniać nieobciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika. Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zachodzą wyjątkowo uzasadnione okoliczności związane z oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 k.c., które uzasadniają zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, dlatego nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie pozwanej.